

dr hab. Artur Dwulit prof. AT
Akademia Teatralna w Warszawie
Filia w Białymstoku

Recenzja dorobku artystycznego, dorobku pedagogicznego, roli teatralnej oraz rozprawy doktorskiej pt. „Studium roli Matki w spektaklu *Balladyna* Juliusza Słowackiego w reżyserii Petra Nosalka – kreacja bohatera romantycznego w twórczym procesie powoływania do życia postaci w lalce”, Pani mgr Małgorzaty Król – Sozańskiej, w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuk teatralnych.

Wydział Lalkarski AST im. St. Wyspiańskiego w Krakowie Filia we Wrocławiu , pismem z dnia 30.09.2019 roku zwrócił się do mnie z prośbą o zrecenzowanie dorobku artystycznego oraz rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Król – Sozańskiej w związku z prowadzonym postępowaniem o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki , dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne. Dokumentacja doktorantki zawierała rozprawę doktorską, dwie płyty CD (zarejestrowana rola w spektaklu będąca przedmiotem rozprawy oraz zarejestrowane wybrane role z dorobku artystycznego), wniosek o wszczęcie postępowania, uwierzytelnione odpisy dyplomów ukończenia studiów wyższych, kwestionariusz osobowy, życiorys , opinie, wykaz nagród i wyróżnień, wykaz dorobku artystycznego, pracy pedagogicznej, dokumentację ważniejszych dokonań artystycznych.

Pani mgr Małgorzata Król – Sozańska jest absolwentką Wydziału Lalkarskiego we Wrocławiu Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie (1992r.), Studiów Podyplomowych w zakresie logopedii, na Wydziale Filologiczno-Historycznym w Zakładzie Logopedii Uniwersytetu Gdańskiego (1995 r.), Podyplomowych Studiów w zakresie emisji głosu na Wydziale Filologicznym Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego (2007 r.), Studiów Podyplomowych w zakresie „Wczesnej Interwencji i Wspomagania Rozwoju Małego Dziecka” w Instytucie Kształcenia Ustawicznego Nauczycieli i Studiów Edukacyjnych w Dolnośląskiej Szkole Wyższej Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej we Wrocławiu (2007 r.) oraz Podyplomowych Studiów w zakresie „Neurologopedii Klinicznej z Wczesną Interwencją Logopedyczną” na Wydziale Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu (2015 r.). Jej kariera aktorska (ponad trzydzieści ról teatralnych) kształtowała się na scenach Teatru Polskiego we Wrocławiu, Teatru Lubuskiego w Zielonej Górze, Theatre d’Ern w Charleville – Mezieres, Teatro Malandro w Genewie, Teatru Wierszalin, Teatru Banialuka w Bielsku Białej, CIK w Bolesławcu oraz Teatru PWST we Wrocławiu. Jako wykładowca prowadzący zajęcia ze studentami w zakresie techniki i wyrazistości mowy oraz emisji głosu współpracuje z Uniwersytetem Medycznym im. Piastów Śląskich we Wrocławiu oraz z AST im. St. Wyspiańskiego w Krakowie Filią we Wrocławiu. Jest uczestniczką warsztatów mistrzowskich i sama prowadzi warsztaty mistrzowskie z zakresu teatru i logopedii. Od 2001 roku Pani

Małgorzat Król – Sozańska wzięła udział w ponad 40 festiwalach i przeglądach teatralnych zdobywając w sumie 20 nagród (zespołowych, indywidualnych, nominacji, atestów i innych wyróżnień). Warte odnotowania są właśnie te indywidualne przyznane doktorantce na polu dydaktyki i działalności artystycznej: Nagroda Rektora PWST im. L. Solskiego w Krakowie za osiągnięcia dydaktyczno- naukowe, Nagroda Maskarady 2015 dla najlepszej aktorki Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ożywionej Formy, czy nominacja do Nagrody Prezydenta Miasta Bielska- Białej w dziedzinie kultury i sztuki.

Aktywność Pani Małgorzaty Król – Sozańskiej skoncentrowana jest na dwóch uzupełniających się jak wiadomo płaszczyznach: sztuki aktorskiej oraz dykcji i emisji głosu. Jej profesjonalizm i umiejętność łączenia wiedzy z zakresu sztuki lalkarskiej i wykorzystania środków dotyczących wyrazistości mowy są podkreślane w opiniach dołączonych do dokumentacji.

Wybitny artysta teatru Bogusław Kierc pisze: „To , że zdarzyło mi się z nią spotkać na scenie, poczytuję sobie za szczęśliwą okoliczność zetknięcia się z osobą wyjątkowo utalentowaną i wrażliwą na coś, co w aktorskiej „gotowości” przekracza granice profesji i umiejętności „łowienia” faktów nieoczywistych. Małgorzata ma również skarb nie często dany wybrańcom Melpomeny: subtelność emitowania kobiecej godności. To akurat w przedstawieniach antycznych, w których zdarzyło mi się z nią współpracować, jest walorem niezwykłym. Jej bezpośredniość i kompetencja, wielorakość wtajemniczeń w sztukę teatru, zwłaszcza teatru lalek, czynią z niej profesjonalistę i mistrza najwyższej klasy.”

Marián Pecko reżyser teatralny pisze:

„Małgorzata jest przede wszystkim utalentowaną aktorką. Jej talent przejawia się w aktorskiej naturze, spontaniczności ale przede wszystkim w poczuciu humoru. Na świecie jest wiele aktorek. I dużo dobrych aktorek. Doskonałych aktorek jest mniej a aktorek komediowych jest mało. Pani Król jest aktorką komediową. Ten niezwykły talent i prezent jest dodatkowo wspierane przez precyzyjne przygotowanie, myślenie o pracy, tekście, o egzaminie. Jej aktorstwo nie jest jedynie dziełem przypadku, ale jest wynikiem świadomego przygotowania, analizy, twórczego niepokoju i poszukiwania. Małgorzata pyta reżysera, jest ciekawa i nie uspokoi ją nieprecyzyjna, częściowa odpowiedź. I to jest dobre.” Dalej czytamy: „Wszystkie te fundamenty p. Król są zbudowane na wiedzy i intelekcie, który u aktorów i aktorek, według mnie są tak samo ważne jak talent.”

Pani dr hab. Izabela Jeżowska kierownik projektu pn. „Letnie warsztaty głosowo – dykcyjne z Elementami Wystąpień Publicznych dla pracowników naukowo – dydaktycznych uczelni wrocławskich” pisze: „...bardzo wysoko oceniam jakość przeprowadzonych zajęć z zakresu dykcji i korekcji mowy. (...) z przyjemnością odnotowałam naturalną umiejętność nawiązywania porozumienia, przystępnego przekazywania wiedzy słabszym dykcyjnie osobom oraz „otwierania” nieco bardziej nieśmiały kursantów. Rzecz jasna strona merytoryczna była przy tym bez zarzutu.”

Wartym odnotowania jest fakt, że jedną, zgodną opinię, podpisało aż trzech profesorów Wydziału Lalkarskiego. Prof. Mirosława Lombardo, prof. Anna Kramarczyk oraz dr hab. Marek Tatko stwierdzają, że: „wymienione (...) w curriculum vitae uzyskane specjalizacje oraz warsztaty w których uczestniczyła budzą szacunek. Była wszędzie tam, gdzie działo się

coś ważnego czy to w Polsce czy za granicą. Dzięki swemu doświadczeniu jako aktorki i praktykującego logopedy, pewną ręką prowadzi studentów na roku pierwszym, aby ze swobodą mogli zgłębiać i świadomie stosować zasady wymowy na scenie.”

Nie mam wątpliwości, że mamy do czynienia z wyjątkowym artystą i pedagogiem. Osobą niezwykle utalentowaną, kompetentną i szczerze oddaną swojej misji.

Rozprawa doktorska nosi tytuł „Studium roli Matki w spektaklu *Balladyna* Juliusza Słowackiego w reżyserii Petra Nosalka – kreacja bohatera romantycznego w twórczym procesie powoływania do życia postaci w lalce.” Promotorem w przewodzie doktorskim jest dr hab. Marek Tatko. Praca składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii.

Rozdział I składa się z trzech podrozdziałów. Doktorantka przedstawia w nim autora „Balladyny” w kontekście zderzenia romantyzmu europejskiego z pragnieniami narodowowyzwoleńczymi polskich wieszczów. W sposób przejrzysty i zrozumiały obrazuje fundament historyczny, kulturowy, literaturoznawczy będący podstawą powstania omawianego dzieła. Szkuje źródła inspiracji Juliusza Słowackiego w procesie twórczym, ze szczególnym uwzględnieniem okresu paryskiego, wykorzystując przy tym rzetelną literaturę źródłową. Dalej dokonuje analizy utworu, jego kompozycji, wielopłaszczyznowej interpretacji, ariostycznego charakteru dzieła. Ostatni podrozdział poświęca strukturze językowej i wersyfikacyjnej.

Rozdział II poświęcony jest inscenizacjom „Balladyny” w polskich teatrach dramatycznych i teatrach lalek. Oczywiście nie jest to rozdział stricte monograficzny, ponieważ jak słusznie zauważyła autorka „na około 150 inscenizacji przypada 10 realizacji na scenie teatru lalek”. Należałoby zatem poświęcić wszystkim realizacjom nieco więcej miejsca. Ale nie to jest głównym tematem pracy. Główną i niezwykle interesującą częścią tego rozdziału jest wywiad z mistrzem polskiego słowa – Bogusławem Kiercem. Kolejny rozdział opisuje drogę twórczą Petra Nosalka w kontekście dwóch jego realizacji „Balladyny”, które miały miejsce w Teatrze Lalki i Aktora w Opolu oraz w Teatrze Lalek Białaluka w Bielsku – Białej. Autorka zwraca uwagę na fakt, że reżyser nie powielił tych inscenizacji. „ W opolskiej adaptacji (...) Nosalek tworzy własne fantazmaty, których w tekście Słowackiego możemy się jedynie domyślać lub których w nim w ogóle nie ma. (...) reżyser zachował didaskalia poety, czego już nie ma w bielskiej adaptacji. (...)Najważniejszą różnicą , która nie pozwala łączyć obu przedstawień jest plastyczność dzieła. Opolski spektakl realizowany jest w planie żywym. Jedyna scena lalkowa pojawia się na początku inscenizacji. Scenograf Pavel Hubicka wprowadził tu dwie drewniane figury kobiece stylizowane na świętki.” Dalej dowiadujemy się o zabiegach formalnych i treściowych, które „w ideowo – artystycznym kontekście dzieła niosły za sobą ponadczasowe i ogólnoludzkie tematy, a przede wszystkim prawdy o fatalności losów świata i człowieka.” Na temat semantyki plastycznej czytamy w kolejnym podrozdziale, który jest fantastycznym wywiadem z Evą Farkasovą – scenografem pracującym przy bielskiej realizacji „Balladyny”. Wywiad okraszony jest projektami lalek, kostiumów i przestrzeni scenicznej.

Kolejne dwa rozdziały są w moim odczuciu kulminacją pracy i stanowią wnikliwie opisaną drogę aktora - lalkarza od momentu pierwszego spotkania z tekstem literackim, aż do właściwej kreacji na scenie.

„Zanim dokona się przesunięcie percepcji aktora lalkarza w obraz i formę, odbywa się spotkanie z tekstem dramatu. Inicjuje on dogłębne studia nad rolą i jest pierwszym źródłem inspiracji rozpoczynającym proces wydobywania bytu scenicznego w złożonej siatce twórczych powiązań. Przeszukiwanie symbolicznej mapy treści pozwala wyłapać możliwie największą ilość dookreśleń fizycznych i psychicznych postaci oraz jej losu w dramacie.” Ten fragment dysertacji rozpoczynający opisanie twórczej podróży doktorantki świadczy o jej niezwyklej dojrzałości artystycznej. Dalej czytamy „ Moja genezyjska koncepcja Matki powstała w oparciu o poszukiwania odpowiedzi na niezliczoną ilość szczegółowych pytań, mogących pomóc w czysto ludzkim wyobrażeniu człowieka z jego rzeczywistą historią. Interesowało mnie wszystko, co mogło być sposobem na organiczne przejście psychiki stwarzanego bytu matki – wdowy w perspektywie mojego osobistego doświadczenia kobiety – matki i indywiduum aktorskiego. Ciekawe, że często próbuję dojrzeć rzeczy teatralne, które nigdy nie były moim osobistym przeżyciem. Doszukuję się prawdy w mojej przenicowanej aktorskiej imaginacji i czysto ludzkiej osobowości.” Zgadzam się z tezą, że budowanie postaci scenicznej ma swój początek w warstwie intelektualnej. Struktura prowadzenia prób prowadzi od treści do formy. Formy szeroko i wielorako pojmowanej, czy to narzuconej przez autora, czy to narzuconej przez scenografa i reżysera. Należy jednak pamiętać, że aktor a w szczególności aktor poruszający się w teatrze ożywionej formy jest pewnego rodzaju nośnikiem narzuconych form nazwijmy to „zewnętrznych”. W wyniku procesu kreacji następuje stworzenie absolutnie nowej artystycznej jakości teatralnej. Ten skomplikowany akt twórczy został przez doktorantkę przeprowadzony w sposób świadomy a rezultat sceniczny potwierdza bardzo wysoki poziom i dojrzałość artystki.

Interesującym rozdziałem jest ostatni, w którym doktorantka opisuje pedagogiczny aspekt doświadczeń teatralnych. To co szczególnie ważne w pracy dydaktycznej, to praktyka wykonywanego zawodu i umiejętność refleksji nad poszczególnymi zjawiskami łączącymi ową praktykę z teorią. Tę umiejętność doktorantka w pełni posiadała. Opisuje to szczegółowo w podrozdziale dotyczącym prowadzonych przez siebie zajęć z „Techniki i wyrazistości mowy.” Zamieszczony tu autorski program oraz koncepcja nauczania studentów I roku Wydziału Lalkarskiego we Wrocławiu, świadczy o absolutnie profesjonalnym opanowaniu zagadnień związanych z wyrazistością mowy scenicznej.

Dysertacja doktorska Pani mgr Małgorzaty Król – Sozańskiej, to w mojej opinii rzetelnie opisana droga aktora, od momentu spotkania z dziełem literackim i całą zawartością intelektualną potrzebną świadomej kreacji postaci scenicznej, do momentu powołania jej do życia na scenie. Język, jakim posługuje się doktorantka jest przejrzysty i bogaty. Treści zawarte w pracy są merytorycznie spójne a ich kompozycja ma logiczny przebieg. Może budzić wątpliwość nazbyt barokowy styl prowadzenia narracji, co dla czytającego może powodować wrażenie egzaltacji. Osobiście uważam, że nie ma to wpływu na merytoryczną sferę pracy.

Z dużym zainteresowaniem oglądałem nagranie zdaje się, próby „Balladyny” w reżyserii Petra Nosalka z Małgorzatą Król – Sozańską w roli Matki. Moją uwagę przykuł rodzaj lalki z jaką musiała zmierzyć się doktorantka. To monumentalna kukła – jak pisze w swojej pracy – ważąca ok. 25 kg i mierząca ponad 2 metry wysokości. Figura, której zakres animacyjny jest wielce ograniczony. W kontekście klasycznej, realistycznej animacji stworzenie postaci scenicznej w proponowanej przez Nosalka inscenizacji jest niemożliwe. Należało zatem szukać innych rozwiązań aktorskich, które byłyby w stanie nadać znaczenie użytych form.

Pani Król – Sozańska pisze w swojej pracy:

„Im większe jest doświadczenie aktora w perspektywie ludzkiego przeżycia oraz umiejętność zonglowania świadomymi środkami warsztatowymi, tym większe są szanse, że postać powołana do życia będzie posiadała tę część ulotną, która stwarza dzieło sztuki w niepowtarzalnej roli.”

I ta świadomość pozwoliła zbudować przejmującą rolę. Matka Sozańskiej utkana jest z wielu cech na które składają się: silna osobowość aktorki, dojrzałość, świadomość animacyjna, piękne przenikanie się relacji aktor- lalka, lalka – aktor, słowem - świetne wycucie formy wpisujące się w konwencję dzieła, aura, brzmienie głosu, wyrazistość mowy w interpretacji, swoboda w mowie tak zwanej wiązanej i oczywiście emocje. Jakże prawdziwe. Jest w tej roli coś co zdiagnozował Bogusław Kierc, jako „subtelność kobiecej natury”. Ale ta subtelność w roli Matki jest głęboko przejmująca. I oto oglądając rolę Małgorzaty Król -Sozańskiej odkrywam subtelność animacji tej arcytrudnej i niewdzięcznej (w kontekście całości przedstawienia) formy połączoną z głębią interpretacyjną wiersza. W mojej opinii jest to rola absolutnie spełniająca wymogi w przewodzie doktorskim z dziedziny sztuki.

Do dokumentacji dołączona została płyta z fragmentami najważniejszych ról w karierze doktorantki. Zapis ten potwierdza tylko wcześniejsze oceny na temat wszechstronności i dojrzałości aktorskiej Małgorzaty Król – Sozańskiej wykorzystanej w różnorodnym repertuarze teatralnym.

Biorąc pod uwagę dorobek artystyczny i zawodowy, rolę zgłoszoną do recenzji oraz dysertację pt. „Studium roli Matki w spektaklu *Balladyna* Juliusza Słowackiego w reżyserii Petra Nosalka – kreacja bohatera romantycznego w twórczym procesie powoływania do życia postaci w lalce”, stwierdzam, że mgr Małgorzata Król – Sozańska spełnia warunki zawarte w ustawie o stopniach w dziedzinie sztuki i rekomenduję ją do dalszych procedur przewodowych.

